

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie z rana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —

Telefonu 463 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk. ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jednoszpaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń szóstoszpaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przez pocztę wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Wywiad z ministrem spraw wewnętrznych p. Wł. Raczkiewiczem.

Warszawa, 14.9.

"Kurier Warszawski" zamieszcza wywiad z p. ministrem spraw wewnętrznych Raczkiewiczem. Minister oświadczył między innymi że zjazd wojewodów odbyty ostatnio w Warszawie wypowiedział jednomyślnie opinię wedle której żądać należy jak najrychlejszego uchwalenia przez sejm ustawy o stanie wyjątkowym dla powiatów pogranicznych z możliwością zastosowania jej w miarę potrzeby do innych obszarów państwowych. Odpowiedni wniosek znajduje się w Sejmie.

Co do sprawy napływu ludności obcej do granic polskich to minister stwierdził, że wydane zostało polecenie zaprowadzenia dokładnej ewidencji ludności niepolskiej znajdującej się bezprawnie na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta niezwłocznie. O ile okaże się, że dany osobnik przekroczył przepisy obowiązujące będzie odstawiony przymusowo do linii pogranicznej.

W sprawie samorządu p. Raczkiewicz zaznaczył, że wojewodowie kresowi wyrazili prośbę o jak najrychlejsze wprowadzenie samorządu na kresach wschodnich.

Goście francuscy w Warszawie.

Warszawa 14.9 Pat.

Dzisiaj przybyli lekarze francuscy na mający się odbyć zjazd lekarski polsko-francuski. Przybyłych oczekiwali na dworcu członkowie komiteta zjazdowego, przedstawiciele miasta, wojskowości, komitet pań, przedstawiciele czerwonego krzyża, członkowie misji francuskiej i wielu innych. Przemówienie popitalne wygłosił kierownik instytutu oftalmicznego dr Kamocki i dziekan fakultetu medycznego uniwersytetu paryskiego doktor Rogér.

Powstanie giełdy drzewnej.

Warszawa 14.9 Pat.

Wczoraj w siedzibie centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa handlu i finansów odbyło się posiedzenie komiteta organizacyjnego giełdy drzewnej. Komitet wykonał ze swego grona organ wykonawczy który ma opracować statut giełdy.

Przemysł na Kaukazie.

Moskwa (Polpress)

Przedstawiciele Gruzji i Abchazji podpisali koncesyjną umowę na eksploatację stynnych na Kaukazie lasów Ryskich. Koncesję oddano na lat 40 Czadejewowi i Niemlekiem obywatelowi Gersnardowi. Koncesjonarzy zobowiązali się wybudować stację elektryczną o 3000 sil, i szereg fabryk dla wyrobów z drewna między innymi fabrykę dla produkcji drzewnej wstęgi (drzewiczanowa szerszt). Sowietkie republiki otrzymują 15-20 proc. całej produkcji. Po skończeniu koncesji całe przedsiębiorstwo przechodzi bezpłatnie na korzyść państwa.

Przesilenie ministerjalne.

Warszawa, 14.9 (Pat.)

Przedstawiciele zespołu stronnictw sejmowych Skalski, Fedorowicz De Rosset zakomunikowali dziś w południe panu marszałkowi sejmu następującą uchwałę.

Wobec nieudanej próby utworzenia gabinetu pod prezydenturą związku ludowo-narodowego i braku dalszej inicyjatywy ze strony tych agrarpowców które zajmowały stanowisko opozycyjne do rządu centrowego zespół centrowych stronnictw widzi się zmuszonym do podjęcia starań w kierunku utworzenia rządu, uważając za najbardziej wskazany w obecnej chwili gabinet koalicyjny. Zarząd zespołu zapyta kluby o ich stanowisko względem rządu koalicyjnego.

Dalszy przebieg przesilenia ministerjalnego.

Warszawa, 14.9 (Tel. od wł. kor.)

Nasz korespondent komunikuje: Pan Marszałek Sejmu przyjąwszy do wiadomości uchwałę zespołu stronnictwa centram oświadczył, że jeżeli zespół nie utworzy rządu koalicyjnego do jutra, to będzie zmaszowany przedstawić Naczelnikowi Państwa projekt utworzenia rządu z posłem Głabińskim na czele jako prezesem ministrów i ministrem skarbu.

Przedstawiciele zespołu po konferencji z Marszałkiem rozpeczęli natychmiast rokowania o utworzenia rządu koalicyjnego. Rokowania dały wynik następujący: P. Barlicki oświadczył, że gdyby narodowa demokracja stanęła na czele rządu koalicyjnego, to P.P.S. zastosuje najbardziej ugodliwą opozycję. Do żadnej większości P.P.S. nie wejdzie, a stosunek swój uzależni od tego, jak rząd będzie uwzględniał interesy robotnicze.

Chądziński imieniem N.P.R. oświadczył, że klub jego może wejść do gabinetu koalicyjnego, zastrzegając sobie jednak decyzję, że gabinet zachowa charakter koalicyjny.

Patek imieniem Stapińczyków załącza udział swego klubu o ile do gabinetu wejdą stronnictwa prawicowe. W innym razie Stapińczycy uzależnią stanowisko swe od programu nowego rządu.

Posel Woźniak imieniem wyzwolenia oświadczył, że jego klub nie wejdzie do gabinetu koalicyjnego.

O godzinie 7 m. 30 zespół stronnictw centrowych pod przewodnictwem Skalskiego wznowił obrady.

Fedorowicz zreferował cały przebieg rokowań z lewicą, poczem zespół wydelegował Federowicza i Thomasa do odbycia konferencji z przedstawicielami Związku Ludowo-Narodowego (Ch. Dem. i grupa Dabanowicza).

Z przedstawicielami Związku Ludowo-Narodowego p.p. Głabińskim i M. Seydą konferencja odbyła się dziś. Związek Lud. Nar. oświadczył gotowość wzięcia udziału w gabinecie koalicyjnym dla przeprowadzenia planu finansowego w stosunku odpowiadającym sile leczebnej klubu. Konferencja z Centrum Narodowym odbędzie się jutro, poczem zespół rozstrzygnie pytanie, czy pójdzie z klubami lewicy, aby utworzyć większość 217 głosów, albo z prawicą, która ma większość 280 głosów. Po tej decyzji zespół zawiadomi o rezultatach podjętej misji p. Marszałka Sejma.

Pomyślnie zabiegł ministerjum skarbu.

Warszawa, 14.9 (od wł. kor.)

Przebieg wczoraj dowiaduje się, że tendencja niżkowa marki niemieckiej w stosunku do marki polskiej po raz pierwszy zaznaczająca się w obecnej chwili jest skutkiem specjalnych zabiegów finansowo profilaktycznych ministerjum skarbu.

Przybycie wojskowej misji z Finlandji.

Warszawa, 14.9 (Pat.)

Ogłoszono, że wojskowa misja fińska została przyjęta przez Naczelnika Państwa. Misja doznała niezmiernie serdecznego przyjęcia.

General Sikorski przyjmował misję wojskową w kasynie w zastępstwie Naczelnego Wodza i ministra wojny. Obecni byli poseł fiński Ernst, liczne grono przedstawicieli polskich, oraz zastępca nieobecnego szefa misji francuskiej general Moaroux.

W przemówieniach zaznaczył się nastrój niezwykle serdeczny, świadczący o pragnieniu zbliżenia się obu armii i obu narodów.

Na zakończenie general Moaroux zaznaczył w swym przemówieniu, jak wiele radości go zbratanie armii polskiej z armją fińską, oraz podkreślił znaczenie armii polskiej jako gwarancji pokoju na wschodzie Europy.

Za przemówienia dziękował ze strony polskiej general Rozwadowski, ze strony fińskiej general Sävström.

Część oficjalną zakończyła się odegraniem hymnów: francuskiego, polskiego i fińskiego.

Sąd kasacyjny w Wilnie.

Wilno, 14.9 (E.E.)

Na mocy dekretu generała Żeligowskiego w Wilnie powstaje sąd kasacyjny, którego prezesem mianowany został Achmatowicz.

Wiadomości w kilku wierszach.

Ogłoszono drogą przez Gdańsk przybyła do Warszawy delegacja wyższych oficerów fińskich. Delegacja przedstawiła się p. Ministrowi Wojny i p. Szefowi Sztabu Generalnego.

W nocy z 10 na 11 b. m. policja warszawska wraz z wywiadowcami sądu śledczego zarządziła obławę w obrębie całej wielkiej Warszawy. Wynikiem obławy było zatrzymanie 725 podejrzanych osób. Obławę dokonano na skutek zwiększającej się przestępczości w stolicy.

Z Helsinfora donoszą: Kierownik bolszewickiego lombardu w Petersburgu, wzięty do niewoli, zabiera ze sobą klejnoty wartę 100 mil. fantów szterlingów. Wiece p. M. klejnotami znajduje się sławny ryczynek kr. Szarometel z brylantami o 40 karatach i sznur o 62 wielkich perłach. Główny miał zbiec do Niemiec.

W Rydze 10 b. m. otwarto międzynarodową konferencję w sprawie komunikacji pocztowej i telegraficznej. W konferencji, która potrwa około 8 dni, biorą udział przedstawiciele Anglii, Polski, Niemiec, Norwegii, Szwecji, Danii, Łotwy, Szwecji, Estonii, Litwy, Kłajpedy, Gdańska i Nordischer Telegraphen-uniona. Otwarcie konferencji dokonał prezydent ministrów Meyrowicz.

Z Genewy donoszą, że Fritjoff Nansen zamierza zastąpić ze stanowiska kierownika Komiteta pomocy dla Rosji, gdyż plan jego został przez wszystkie strony nieprzychylnie przyjęty, a Rząd Sowiecki nie oświadczył gotowości do utworzenia wszechrosyjskiego komiteta, składającego się z przedstawicieli wszystkich partii. Anglja oświadczyła, że nie da ani nie poręczy nawet na część pokrycia pożyczki 10-miljonowej.

Poselstwo nasze w Moskwie zażądało od rządu sowieckiego ogłoszenia we wszystkich wydawnictwach oficjalnych sowieckich o rozpoczęciu przyjmowania przez poselstwo nasze zgłoszeń o wyborze obywatelstwa (opcji) na zasadzie § 6 art. IV traktatu ryskiego. Zgłoszenia owe będą przyjmowane tymczasowo przez konsularne przedstawicielstwa polskie w Moskwie, Piotrogradzie, Charkowie, Kijowie, Mińska i Krasnojarska. Władze sowieckie posiadają wykaz placówek polskich, które zostały opowiadzone do przyjmowania tych zgłoszeń.

Co to jest gabinet prawdziwy

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 września.
Ustąpienie gabinetu Witosza zgłoszone 9 b. m., w nader trudne wepchnięto Sejm położenie. P. Witosz rozporządzał wprowadzić tylko 160 głosami, zdeklarowanych zwolenników, mógł wprowadzić liżyc zasadniczo na poparcie przeszło osiemdziesiątka dalszych posłów z lewicy. Na zeszłym Sejmie obalenie rządu było w tych warunkach niemożliwością. Ale p. Witosz rzekł się porażenia próby aż do tej mecy. Namłny atak p. Stapińskiego na Komisji skarbowo-budżetowej zbantował w przecie ministrów nerwy i kazal mu astąpić.

Obowiązujące jeszcze w wypadku dymisji gabinetu postanowienia tymczasowej Konstytucji z lutego 1919 r. sprawiają, że społecznikiem w rozwiązaniu przesilenia staje się Marszałek Sejmu. Naczelnik Państwa wedle postanowień wspomnianej Konstytucji, aszanuje rząd w porozumieniu z Sejmem w osobie jego marszałka. Pan Trampezyński znalazł zaś następujące wyjście.

Wzorując się na precedensie o względnej większości, jaką rozporządzał p. Witosz, Marszałek Sejmu, przyszedł do przekonania, że po apadku rządów zespoła stronniectw centrowych, przychodzi era rządów prawicy, na tej rzekomej oparła zasadzie względnej większości. Prawica rozporządza tylko 120 głosami, ale dla „konieczności państwowych”, chyba większość się znajdzie. W takim razie należy zaproponować Naczelnikowi Państwa mianowanie prezesa najwlejszej grupy prawicowej, Związku Ludowo-Narodowego p. Głębickiego.

Plan p. Marszałka przyjęto w Sejmie 12 września z niedowierzaniem. „Wyzwolenie”, z którego wyjdzie rząd, ma być w rezolucji barczystej i w tonacji, fakt ten ogólnie znany.

Związek Ludowo-Narodowy z p. Głębickim na czele, przyjął propo-

zycje bardziej wytrawnie. P. Głębicki oswiadczył, podjąłby się rządów tylko wtedy, gdyby miał zapewnioną znaczną większość w Sejmie, któraby się zgodziła na jego program. Teza taka formalnie słuszna, nabiera znaczenia praktycznego dopiero z chwilą swej wykonalności. Decyduje o tem program rządu.

W kołach narodowo demokratycznych, wysawa się jako program rządu kilka postulatów niewinnych i trafnych. Punkt pierwszy: selganie podatków energicznie i bezwzględnie. Doskonale Punkt drugi: wybory do nowego sejmu mają się odbyć 15 grudnia b. r. Doskonale Nie jest to oczywiście partyjny program narodowo demokratyczny, ale taki program, na któryby można tego i owego złapać. „Wyzwolenie” też natychmiast w palapkę wiazło.

Pominięcie rzeczy istotnych, a wysunięcie „przypadkowości” jako programu rządowego, jest znaną metodą brania wyobraźni na hasła popularne. Selganie podatki—Ułóżmy się tema odparł; przyspieszyć wybory któż byłby w Polsce przeciw temu, prócz samego Sejmu...?

Ale poza tymi dwoma rodzynkami jest wiele, bardzo wiele problemów, które rząd chociażby miał tylko istnieć naprawde do 15 grudnia, tymczasem musiałby zatłwić w pewnym zdecydowanym sensie. Wystarszy przypomnieć zagadnienia polityki zagranicznej, oraz sprawę reformy rolnej. Na tych dwóch przykładach można „Wyzwolenia” wykazać, z jaką poezją pochopnością zabrało się do poparcia gabinetu p. Głębickiego.

Atoli, atoli—poza 120 głosami i 25 wyzwoleńcami jest jeszcze dwięście kilkadziesiąt innych głosów w Sejmie.

I w tem sęc.

Bazylewski.

dziela w pracy społecznej i w życia politycznym. Robotnik nasz — musi naczyc się działać zbiorowo, rozamić i celowo. Na politykę Anglii sfery robotnicze już teraz mają wpływ dominujący. Do tych samych wpływów jako w państwie parlamentarnem dochodzi klasa robotnicza i a nas. Pod tym względem odkrywa się ogromnie wdzięczne pole do pracy. Chodzi tylko o to, by wpływy te szły po linii rozwoju zdrowej państwowości naszej, na dobro ojczyzny, na szczęście naroda całego.

Wacław Wojewódzki.

Z kraju.

Orzeł na ratuszu Lwowskim.

29 go b. m. odbędzie się aroczystość wywieżenia we Lwowie na wieży ratuszowej orła białego afandowanego miasta przez cechy ślusarzy i blacharzy.

Grupa p. Skalskiego.

Do Zarządu grupy p. Skalskiego wybrano między innymi ministra spraw wewn. p. Raczkiewicza, ministra b. dzielnicy praskiej p. Trzebińskiego, oraz posła p. Skalskiego.

Ach ci chłopci, chłopci.

„Ach ci chłopci, chłopci! To oni winni, że mamy obecnie taką drożyznę (?) Tak, to... pomyśleć.

Przedewszystkim któż to tacy są i jakie stanowisko zajmują w społeczeństwie ci okrzyczani chłopci? Czy to może ludzie, którzy do Polski niedawno przybyli? Czy to może jakaś sekta antypolska, która stara szkodzić Polsce? Otóż nie! Jest to Ład Roboczy Polski w pełnym słowa tego znaczeniu, bo zamieszkuje tą ziemię od najdawniejszych czasów, kocha ją jak swą matkę; dowodem tego jest zachowanie się łada wielkiego podczas wojny. Kiedy nadchodził Niemcy, wszyscy aciekali tam, hen do Rosji, zostawiając swą Ojczyznę na pastwę losu. A chłop polski! Ten, o ile nie był wypędzony, krył się po lasach i bagnach i starał się jak mógł pozostać we własnym kraju.

Możemy ich śmiało nazwać prawdziwymi synami Ojczyzny. Chłop polski utrzymuje i wyżywia, o ile możliwości, resztę społeczeństwa. Jego praca nie określa się ósmia godzinami a więc pracuje najwięcej, ze wszystkich warstw roboezych Polski.

Dla czegoż nareszele, ten chłop tak drogo cenil za wszystko?

Jeśli o to chodzi, to możemy wleśniaków posadzać o cheiwość, lecz zapytajmy się sami siebie, kto nie ma cheiwości? Z tego zarzutu mało kto potrafi się asprawiedliwić.

Pamięając strajki obecne i podwyższenie cen na towary, jeżeli nawet wrzmiemy czasy przedwojenne, kiedy było wszystkiego pod dostatek każdy się jednak abiegał o zyski jaknajwiększe.

Były i są jednostki, które dla dobra ogółu poświęcają swą pracę nie licząc na zyski, lecz niestety! Takich jest bardzo mało.

Jedną z najważniejszych przyczyn obecnego nieszczęścia jest nieactwo, ciemnota łada wiejskiego, który z niedostatka a głównie z powodu aciska obcych rządów, nie mógł się kształcić. Z tego powodu ład wiejski wykazuje brak zrozumienia chwili obecnej, brak organizacji i jedności.

Właściwie zaś wszystkiema jesteśmy winni my sami t. j. całe społeczeństwo.

Nie można posadzać jedynie ład wiejski nie znając dobrze jego życia.

„Chcę nas sądzić trzeba być a nas, nie z nami”
mówi nasz wieszcz A. Mickiewicz.
A więc przestańmy zwalać winę

jedni na drugich, niech każdy sam przyzna się do winy i weźmie się samiancie do pracy.

Niech zanikną nareszele, te wady, które niegdyś zgabiły Polskę jako to: nierówność w społeczeństwie, wywyższenie się ponad innych, protekcja, łapownictwo. Niech ten, kto posiada wiedzę nie sledzi z nią jak ślimak w swej muszli, zadowolony, że sam coś amie, a niech stara się, naczycie tych, którzy jeszcze są ciemni. Wszak wiele tam odczawa brak naczycieli, brak wychowawców.

Zacznijmy od poprawy siebie samego, a życie społeczne, a razem i Polska na lepsze tory wejdzie. Do naprawy stosunków obecnych musimy przystąpić niezwłocznie a wówczas wrogowie wewnątrzni, jak i zewnątrzni Polsce szkodzić nie będą mogli jak dotąd szkoda.

D.

Djabelski raj.

Do szata religijnego, który ogarnął w ostatnich czasach naród rosyjski, przylączają się dzikie praktyki czarodziejskie, na które może tylko zdobyć się naród, oplerający cały swój światopogląd na zabo-
bonie

Władze sowieckie nie starają się już nawet przeszkadzać publicznym modłom, odprawianym przy dzwiku dzwonów, proszących niebo o krople deszczu: Chłopi—pisze sowiecki dziennik „Biednota”—powracają do pogaństwa tworzą sobie bożków z drzewa i z kamienia, nadają im dziwne nazwy, astawiają je po lasach i tam składają nowym bóstwom ofiary. W niektórych wsiach chłopstwo—pisze dalej chętny dziennik—aciekka się do czarnej magii. Aby równocześnie abłagać Chrystusa i djabła: wygrzebują oni nieboszczyka, który, amari bez ostatniego namaszczenia, z wytoplonego z trupa klaszcza sporządza świecę, którą z zachowaniem specjalnego ceremonjała zapalają w kościele. „Ładzka świeca” ma być najlepszą przeciw cholerze i dżumie.

A prawie zawsze, na dnie tego masowego obłądca czai się nienawisć do komanisty, który jest odmianą djabła.

W okolicach Saratowa chłopci przypisali posacze skonstruowanej w pola stacji telegrafa bez drata: „Ten żelazny drog—mówił ład—jest to komanistyczny koat, grozący nieba chłostą, gdyby apadł deszcz”. Tam rzucił się na stację iskrowa, zdemolował ją doszczętnie, a „ładzy Belzebaba” ledwie zdołał ujść z życiem.

Nawet dary rozdzielone ręką komanistyczną są aważane za pikelne palapki. Towarzysz Krynicki, objchawszy rejony nad Wołgą, pisze w jednej z bolszewickich gazet, że chłopci nie chcą przyjmować zboża na zasiew, gdyż twierdzą, iż jest to tylko zasadzka aczyniona przez djabła na ich dasze. Podpisanie bowiem poświęcenia na otrzymane zboże, jest—ich zdaniem—zapisaniem daszy antychrystowi. Po półroczu roku rządów komanistycznych ciemny mazyk woli zostawić swe pole odłogiem woli amrzeć z głoda aniżeli zostawie podpisaną przez się świętek papieru w rękach „djabelskich pachotków”. Krynicki kończy swoje sprawozdanie stwierdzeniem fakta, iż chłopci nazywają wszystkie arzędowonia komanistyczne ogólnym mianem „djabelski raj”.



Każdy obywatel miasta Białegostoku winien posiadać album „Białystok Ilustrowany”.



Nowe drogi.

Zachód nam imponuje wielkim rozwojem cywilizacji i kultury i nie-raz mimowoli przychodzi na myśl, czy my polacy o tyle więcej nieodolni jesteśmy od narodów Zachoda, że nie potrafiliśmy stworzyć sobie odpowiednich warunków bycia?

Rzeczająca się często w oczy niezadarność i niezdarność naszych czynników rządowych w wielu dziedzinach życia, kamletny nieraz brak prawdziwego poczucia obywatelskiego wśród naszego społeczeństwa we wszystkich sferach powierzeniema obserwatorowi narzaca myśl smutne, dla nas nad wyraz niepochebne.

Sferom, które nie miały możliwości otrzymać wykształcenia można to łatwiej wybaczyć, lecz nasza śmiertanka społeczeństwa—sfery wykształconej, najwybitniejsi nasi ładzie na każdym kroku zawodzą.

Na tej zasadzie można byłoby przyjąć do wniosków nie rokających dobrej przyszłości, mianowicie, że szkoły wykształcają nam nowe szeregi „śmiertanki społecznej”, która nas znów znwiedziła w osobach swych przedstawicieli tak, jak zawodzą nas obecnie brakiem Instynkta państwowo twórczego arzędnik przy spełniania swych obowiązków, ziemianin (narówni z niewykształconym chłopem) zbierający tylko dla siebie miliony (nie grosze), inteligent stojący w życia praktycznym bezradny, oszołomiony, nawpół głodny i o ile obrany (w najlepszym wypadku) to napewno nie mający środków na zaspokojenie swych prymitywnych potrzeb kulturalnych.

Wina tego co przetywamy nie leży w nas samych — jest to rezultat, z całą pewnością rze można, rozwoju historycznego naroda polskiego.

Gdyby losy w swoim czasie rzacely naród polski na wyspy Wielkiej Brytanji a anglikom powierzyły misję bronienia Zachoda od nawał tatarskich i tureckich na ziemiach naszych, gdyby anglicy w cięga szerega stawali zmaszoni byli, nie mające dobrych naturalnych granic, bronie się przeciwko najazdom krzyżackim, napewno nie osiągnęliby lepszych warunków istnienia niż my.

Natomiast polacy na wyspach Brytyjskich osiągnęliby ten sam stopień rozkwitu, co naród angielski.

Lepsze warunki polityczne, w których się znalazła obecnie Polska wytworzą nowe pokolenie szczęśliwsze, mające wszelkie warunki rozwoju.

Zdobędziemy to, co nam brakowało, wyrównamy braki, wytworzone nie z naszej winy, lecz przez krzywdę dziejową.

Od tła ładzi, nie amlejących nalczyć spełnić swych zadań, nie mogących dać sobie rady w zmiennych warunkach życia, w ostrych kontrastach odbija się postać wykwalifikowanego robotnika.

Wykwalifikowani robotnicy stanowią warstwę społeczną, która się rzezy odpowiada w zapiecności swym z daniom.

Inne warstwy maszą przeprowadzić w swoim gronie kardynalne zmiany, maszą dorosnąć do swych zadań—przekształcić się.

Wykwalifikowany robotnik, mające wewnętrzne zadowolenie, z pożytku i celowości swej pracy ma tę przewagę, że osiągniesz dobrobyt może spokojnie myśleć o zadowolenia swych potrzeb kulturalnych i społecznych, jako tworzenie uniwersytetów ładowych, żywsze przyjęcie a-

Kronika.

Zebrań nauczycielstwa szkół powozecznych. W dniu 18 września b. r. o godz. 3 po połud. odbędzie się w budynku szkoły powozecznej № 12 (Polna 8.) Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Ogniska nauczycielskiego w Białymstoku oraz nauczycielstwa powiatu białostockiego wogółe.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie ze stanu Księgarni Polskiej Z. P. M. S. P. według stanu z 31.8. 1921;

2. Wybór Zarządu;

3. Sprawy organizacyjne;

4. Wnioski.

Zywność pełną nadzieję, że ze względu na ważność spraw, obchodzących żywo cały ogół nauczycielski, nikogo z Pp.: Kołczanek i Kołogów na zebraniu nie zabraknie.

Zarząd Ogniska nauczycielskiego w Białymstoku.

Ze Stowarzyszenia Emerytalnego pracowników prywatnych. Dnia 29 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w siedzibie Stowarzyszenia Emerytalnego nadzwyczajne Ogólne Zebranie w sprawie opowiadania Zarządu do zawarcia układu z Instytucjami pokrewnymi i dokonania zmian w warunkach ubezpieczenia kolektywnych.

Sztuczne podbijanie cen. (m) Dokładnie wiadomo, iż żywność w kraju jest i będzie dość do końca roku. Rząd i różne ministerja już dawno skończyły swe zakupy. Popyt jaki dało się zauważyć na produkt pierwszej potrzeby kilka tygodni temu, obecnie zdawałoby się osłabnąć masal. Jednak tego nie widzimy.

Przywieziony przez wędziaka lub wiczniażkę produkt, bywa rozrywany przez konsumentów i różnych handlarzy momentalnie. Każdy „za wszelką cenę” chciałby kupić jak najwięcej. Każdy chciałby zrobić sobie zapas, bo jak powiada— za tydzień lub dwa tygodnie wszystko podrożeje i ktokolwiek posiada trochę grosza w zapasie stara się go jak najprędzej wydać.

Kapowanie takie „za wszelką cenę” i robienie zapasu na przyszłość przez konsumentów niezbyt jest porządne, i należało by temu poświęcić kres.

Należałoby również raz nazwać znieść handel alieźny, tak jak to dzieje się w b. dzielnicy praskiej, gdzie każdy wędziak pod groźbą kary musi produkt wnieść na wskazane przez magistratę miejsce sprzedaży.

W d. 16 września r. b. o 7½ g. rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę



WŁADYSŁAWA KULWIECIA

b. arcydzieła Oddziału Białostockiego, Banku Rosyjsko-Francuskiego, zmarłego 11 października 1920 r. po ciężkich cierpieniach wzięcia bolszewickiego, w Sarapala Wiatkiej gub., na które zapraszają

Koledzy.

3706 1—1

Papierosy. (m) Obecnie we wszystkich prawie sklepach odczuwa się brak papierosów. Ludzie skarżą się, iż nie mogą dostać papierosów i za pieniądze. Jakżeśmy się dowiedzieli w miejscowej fabryce tytoniowej przyczyną tego jest spadek waluty naszej wobec czego fabryka czyni starania w akeyzie o zezwolenie podwyższenia ceny. Papierosy zdrożeją z powodu podwyższenia się obcych walut i płac robotnikom fabrycznym. Cena sarowej tabaki zdrożeła o 80 proc. Fabrykanci jednak maszą sprzedawać swoje wyroby według starych cen oznaczonych na paczkach; oczekując więc zaakceptowania nowych cen przez Akeyzę zmniejszyli swoją produkcję.

Miejscowa fabryka tytonia F. D. Janowski prawie zupełnie zaprzestała wyrabiać tytoń krajany; w branży tej fabryka Janowska zajmuje w kraju prawie pierwsze miejsce.

Papierosy wyrabia się jednak w małej ilości nie zaspokajającej miejscowych potrzeb. Oprócz tego fabryka stara się zakończyć i wyeksportować wszystkie obstal. nki jak również i do Głównej Dyrekcji Monopolowej. Więcej na rynku miejscowym ilość papierosów jeszcze więcej się zmniejsza. Jeszcze gorzej jest to, iż sklepikarze akrywają papierosy i tabakę, aby następnie drożej sprzedać. Jak nam oznajmiła osoba zajmująca w tej branży wybitną rolę, obecnie paska na papierosy niema jest nadwrót, fabrykanci konkurują między sobą i starają się dać jak najlepsze gatunki, obecny brak niema nic wspólnego z paskiem i jest wywołany z przyszłym podrożeniem cen za zezwoleniem Akeyzy.

Po anormowaniu cen na papierosy, znów zaprzestaniemy odczuwać ich brak.

Dowóz. (m) Wczoraj przybyło do miasta 2 wagony śledzi, 2 wagony towarów kolonialnych, 1 wagon papieru i 1 wagon wapna.

Materiały budowlane. (m) Materiały budowlane w ostatnich czasach drożeją. Główną przyczyną są strejki w fabrykach, jak również to, iż materiały te, jako to: cement, są sprowadzane z zagranicy, pozostałe zaś nie mogą pokryć potrzeby w kraju.

U lonkietników. (m) Robotnicy małych fabryk a lonkietników zażądali 50 proc. podwyżki groźąc strejkami.

U fryzjerów. (m) W wielu zakładach fryzjerskich naszego miasta jest brak higieny i czystości. Otóż w tych dniach znowa, niejaki p. Antopolski, po ogoleniu się a fryzjera, dostał niebezpiecznej choroby skórnej.

Z fabryk. (m) Jak wiadomo szpalerki i noplarki przeszali Związkowi Fabrykantów zawiadomienie, iż nie zgadzają się na amówione 100 proc. podwyżki i żądają 150 proc.

Wczoraj Związek Fabrykantów odpowiedział że zebranie fabrykantów postanowiło w sprawie częstych żądań wystosować następujące zawiadomienie: „W ostatnich kilka dniach daje się zauważyć odosobne żądania poszczególnych grup robotników o podniesienie płacy również dało się zauważyć że niektórzy z fabrykantów te żądania przyjęli.

Między innymi robotnicy zaznaczyli, iż nie mają zamiaru nadeł liczyć się z cennikiem. Ponieważ przyjęcie takiego rodzaju odosobnionych żądań przez poszczególnych fabrykantów bez zgody ogółu wbrew ustalonym prawdom, wnoszą ogromny zamęt i w ten sposób nadzwyczaj atakowane stosunki pomiędzy fabrykami i pracującymi, a co dalej grozi wprost niebezpiecznymi skutkami.

Przedstawiciele związków fabrykantów i przemysłowców miasta Białegostoka w zrozumieniu powagi chwili i w przewidywaniu zupełnego rozprzężenia stosunków pomiędzy pracodawcami, a pracownikami, na zehrania w dnia 13 września r.

b. po wyczerpującej dyskusji postanowili:

Ponieważ na poszczególnych zakładach weberzy wystawili żądanie zwiększenia płacy zarobkowej, a to z powodu jakoby złych osnów, proponować swym członkom-fabrykantom rozrachowywać się z robotnikami li tylko na podstawie egzystującego cennika z dnia 3 września 1921 r. za № 933, wypłacając dodatkowo za złe osnowy podług średniej płacy zarobkowej za ostatnie 6 tygodni stosownie do amowy.

Co się zaś tyczy robotników innych rodzajów pracy to, rozrachunki z nimi winne być askateczniane tylko na podstawie pomienionego cennika.

Wszelkie dodatki lub zmiany egzystującego cennika i warunków pracy bez zgody odpowiednich związków fabrykantów są niedopuszczalne. Zawiadomienie to rozczłano do wszystkich fabrykantów i związku „Praca”.

Kradzież. (m) Złodzieje obecnie wzięli się za ochronki i zakłady dobroczynne. Niedawno złodzieje okradli ochronkę „Gan Jedodem”, obecnie znów skradziono z tej ochronki produkt. Onegdaj okradziono ochronkę im. „Grossera”, a dzieci z rącej tej głodają.

Kradzieże. (m) Zamieszkałej przy al. Sienkiewicza № 109 Lidji Szpet skradziono, z mieszkania za pomocą podrobionego klucza białozłote, 9 tys. mk. w gotówce i artykuły spożywcze na ogólną sumę 30 tys. mk. Sprawców narazie nie wykryto. Dochodzenie w toka.

Kradzieże. (m) M. Kaleszowi przy al. Drewnianej skradziono różnych rzeczy na ogólną sumę 200 tys. mk.

W mieszkaniu F. Szasiewicz przy al. Kolejowej skradziono za pomocą podrobionego klucza z zamkniętego na klódkę kosza różnych rzeczy ogólnej wartości 30 tys. należących do żandarma Wacława Szycy.

Rządca majątku Jarowce p. M. Korecki zawiadomił policję o rozebraniu kaźni z tegoż majątku przez Tomasza Soezko i przewiezienie takowej do Białegostoka przy aliey Sitarskiej.

Wartość kaźni wynosi kilkadziesiąt tysięcy mk.

Ze sklepa skórzanego D. Prajmanowej przy al. Sarskiej wykradziono różnego towaru na sumę kilkaset tysięcy mk. Złodzieje przedostali się do sklepa przez piwnicę sąsiada Dojlińskiego. Dochodzenie w toka.

KUPCY I ROLNICY

Najtaniej i najszybciej możecie się zaopatrzyć w wszelkiego rodzaju towary tylko i jedynie na 1-szych międzynarodowych

Targach Wschodnich

we L W O W I E od 25.IX. do 5.X. 1921.

Legitymacje, uprawniające do uczestnictwa wydają:

W **Warszawie:**

Związek Handl. Przem.—Szpitalna 1.

„Reklama Polska”—Jasna 10.

„Komispol”—Prakowskie Przedm. 16.

„Polski Glob”—Świętokrzyska 32

W **Wieliczce:**

„Komispol”—Jagiellońska 8.

W **Pińsku:**

„Polski Glob”

W **Równem:**

„Polski Glob”

Uwaga: Na Targach Wschodnich odbędzie się pierwszy międzynarodowy konkurs orki parowej i motorowej i den onstrowanie narzędzi i maszyn rolni zych.

Czytajcie „Dziennik Białostocki.”

Ceny Najprzystępniejszej

Dla KRESÓW polskich najodpowiedniejsze maszyny i narzędzia rolnicze specjalnie dla MNIEJSZEJ własności ziemskiej.

Na sezon **J E S I E N N Y**

Siewniki szerokorzutne BEERMANN i Inne. Sieczkarnie różnych systemów. Pługi syst. SACKA. Parniki syst. Vent. ki. Brony, Kultywatory.

T. CZARLIŃSKI i K. SWIŃSKI

(wł. J. Radoński).

Warszawa, Nowy Zjazd 5. tel. 38-02.

3401

5-5

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne, skorne i maczopięcio-we. (606—914).

od 10—12 i od 3—8 pp. ul. Kilińskiego № 11. 27—23 b. Niemiecka. 3021

Werkmistrz-Mechanik Zapasowy

który urządził i prowadził różne systemy fabryk zapalczkowych, również i dział chemiczny z długoletnią praktyką zagraniczną i krajową, poszukuje odpowiedniej posady. Złoty zeni pod „Zapaski” do Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie. Jasna 10. 3708

2-1

Obuwie kupować tylko Wileza 27 m. 2 Warszawa.

3705-1

KINO
„APOLLO“

Dziś

Pierwszy wielki awanturniczy 2-serjowy film
— wytwórni Jermoljewa w Moskwie —

TAJEMNICA portu Sewastopolu

awanturniczo-ekscytryczny z atakami publiczności

Rymskim i Karabanową

„CZARNA REKA“

I serja
p. t.

Zdjęcia dokonane w malow-
niezych okolicach Krymu.

Ceny miejsc:

Miejsce do łóży środ.	Miejsce do łóży boczn.	I miejsce.	II miejsce.	III. miejsce.
250	220	200	180	150

Celem uniknięcia natłoku
prosimy Sz. Publiczność o
przybycie na wcześniejsze
seanse.

Początek przedstawień
o g. 7, 8.30 i 10.25 wiecz.

Monumentalne dzieło
polskiej literatury



KINO

„MODERN“

ASYMILATORZY

dramat życiowy w 2-eh serjach

w głównych rolach

najsłynniejsi artyści teatru Stanislawskiego w Moskwie

OLGA CZOWSKA i W. G. GAJDAROW

Według powieści słynnego polskiego
pisarza

Kazimierza Tetmajera

p. t. PANNA MERY

Dziś

I
serja

p. t. NEZISZCZONE MARZENIA

Seanse 7, 8.45 i 10.15 w.

Kasa czynna od g. 6-cj w.

DOKTOR
M. Kanel
Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Przyjmuje od 8-12 i 5-8. Dzieci i kobiety od 1-2 p. osobne wejście ul. Sienkiewicza 37. 3374 PARTER. 26-17

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne 13-13 Białystok Killińskiego 8 przyjmuje od 9-1; 4-7

DOKTOR
Aleksander Gurwicz
Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych. Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10-1 i 4-8 Lipowa 17. 26-21 2033

Lekarz-Dentysta
M. Gróndowska
po wyspecjalizowaniu się w Berlinie powróciła i wznowiła przyjęcia. Wojskowym i urzędnikom ustępstwo. Godziny przyjęć: od 10-2 i od 4-7. ul. Sienkiewicza 34a nad Apteką Kurlickiego. 3311 26-23

Dr. S. Flatte
powrócił i wznowił przyjęcie chorych ul. Zamenhova 14 (d. Mejlacha) 3547 12-3

SIANO prasowane
DRZEWO OPALOWE
kupuję wagonami **S. Andrzejewski**
Warszawa, Służewska 4 tel. 147.44. 3707 1-1

Objawienia drobne.
Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Wenglerowski Wolf rocz 1894 przytem zgubiono paszport polski zam. przy ul. Kucielekiej № 33 3 61

Skradziono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Piotr Dobrogowski rocz. 1889 zam. we wsi Letniki gm. Obrubniki pow. Białostocki 3658
Zgubiono legitymację za № 1029 na imię Antoni Lesiewicz zam. przy ul. Wiktorskiej № 19 3667
Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Aleksander Jakimiec rocz. 1890 zam. przy ul. Prowjanckiej № 20 3471

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Jakób Starzyński rocz. 1893 r. przytem zgubiono metrykę wyd. przez Żydowski gmine

Zgubiono dowód osobisty kolejowy № 41 wyd. w m. Malkini przez Dyrekcję Warszawską na imię Stanisław Dąbrowski zam. w m. Malkini 3670

Skradziono metrykę rosyjską i kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Abrama Goldberga rocz. 1898 zam. w Białymstoku Rynek-Kościuszki 3653

Skradziono paszport polski na imię Szymona Izbickiego zam. przy ul. Lippowej № 33 3655

Zgubiono paszport rosyjski na imię Piotra Górskiego zam. Konduktorska rozrównowa. 3666

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Lew Gródzicki zam. przy ul. Wojskowej № 4. 3671
Poszukuje posadę po części rachunkowej, czy walfikowany urzędnik z średnim wykształceniem najlepiej referencji Leskawe oferty pod O. P. do Dzien. Białostockiego 3679

Zgubiono zaświadczenie Komendy Powiatowej P. r. Stacji Kontrolnej w Baranowiczach na imię Włodzisławski-go Szłomy wyd. dnia 25 sierpnia 1921 r. 36 6

Skradziono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Antoni Niwiński rocz. 1894 r. zam. na Swobodzie. 3572

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Jana Wilkoszynskiego rocz. 1894 zam. przy ul. Stołecznej № 30 3673

Zgubiono legitymację polską na imię Sifony Dopkln zam. przy ul. Rynek Kościuszki № 3 3677

Zgubiono legitymację polską na imię Efraim Sokólski zam. przy ul. Sienkiewicza № 39 3675

Zgubiono legitymację polską na imię Abram Izak zam. przy ul. Polnej № 29 3674

Zgubiono kartę powołania wydaną w m. Łomży przez P. K. U. na imię Tadeusz Łabacz rocz. 1902 zam. przy ul. Pokorskiej № 2 3689

Zdemobilizowany wojskowy lat 30 z średnim wykształceniem sumienny poszukuje posady biurowej lub innej na miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty składać Administracji „Dzien. Biał.” dla S. F. 3684

Zdemobilizowany żołnierz 4-go pułku ułanów poszukuje p. dziennej roboty, chętnie przyjmie pracę na wsi w majątku, lub stałe zajęcie, w m. mieście. Umie czytać pisać po polsku i rosyjsku. Wiadomość w Red. Potrzebny wykwalifikowany maszynista: pisanie na maszynie, do Akcyzy. W. r. szawska 65 3582

Skradziono kartę powołania wyd. przez P. K. U. na imię Bolesław J-żewski rocz. 1888 zam. przy ul. Skorupskiej № 17 3681

Dom wśród miasta i plac przy Rybnym Rynku do sprzedania. Mazowiecka № 23, Ostrowski 3686

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie wyd. w m. Brześciu na imię Feliks Klimczuk rocz. 1896 zam. we wsi Olumnty pow. Białostocki gm. Dojlidy 3688

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Franciszka Bujahowski rocz. 1890 zam. w m. Wilnie 3692

Zgubiono paszport polski na imię Bobka Kagan zam. przy ul. Planowej № 24 3692

Zgubiono paszport polski na imię Teuba Charnat zam. w m. Wasilkowie pow. Białostockiego 3683

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Władysław Bućko rocz. 1893 przytem zgubiono paszport rosyjski zam. na Białymstoku ul. Kozłowa № 27 3704

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Antoniego Dobrogowskiego rocz. 1889 zam. we wsi Letniki pow. Białostockiego gm. Obrubniki 3703

Zgubiono aprobację i świadectwo na prawo sortowania papierosów i Tytoniu wyd. przez Urząd Akcyzowy na imię Koroliny Białawskiej 3695

Zgubiono paszport polski na imię Eugeni Matejczuk zam. we wsi Ogrodnicki pow. Białostockiego gm. Dojlidy 3696

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Konstantego Leszko rocz. 1892 i zaświadczenie od komend. na Białymstoku 3700

Zgubiono legitymację polską № 10054 na imię Dwieja Wilenska zam. przy ul. Nowy Świat № 28 3711

Zgubiono paszport polski na imię Abram Kentowski zam. przy ul. Suchoj № 23 3705

Zgubiono paszport polski na imię Erzbier Sofier zam. w m. Orle 3697

Cieśli potrzeba do budowy szluzu. Zgłoście się do Administracji dóbr Knyszyn 3699

Do sprzedania 2 murywane 2-pięt. domy z dużym placem w samym centrum miasta. Dowiedzieć się w Redakcji Dziennika 3698

Potrzebna panienska obnażona z czynnością apteczną do opieki W. Hermanowskiego, ul. Warszawska 24. 3702

Człowiek młody, intelig. władający grunt. językiem polskim w słowie i piśmie, zn. także język rosyjski i niemiecki prakt. i obcz. z prawem, rutynowany tłumacz i zrę. zn. biuralista szuka posady-pożąd. u adwokata. Adr. Białystok ul. Sosnowa № 8 Goldberg 3701

Czytajcie „Dziennik Białostocki“.